

Sulin, Przeładowałem

Nawijam o sobie w numerach, inaczej nie umiem
a brudy na stół, #Durczok.
Chcieli mnie złamać, dziś ich łamię na pół
do śmiechu im raczej nie jest, kurwo.
Groźby se w dupę powsadzaj koleżko
jeśli nie widziałeś czym serio jest piekło.
Dla mnie tu ważne kim jesteś
a nie w jakich butach za promo w sklepiku pizdeczko.
Moje życie jest przekąską, moje rapy są za głośno
ale jeśli nie kumasz reszty to oddam wszystko Ci z nawiązką.
Złamać ciebie ty gałązko
chują widź przez mikroskop.
Mają problem, to mieli problem
a jedna rada to – milcz mocno.
To co teraz jest w necie w modzie
Sulin raper, ale trochę bloger.
Jeśli masz siano, za dupę i cycki
to w sumie zmotywuj do życia mnie trochę.
Bo nie wiem co zjeść i co ubrać
ludzie serio są ślepi kurwa.
Dzięki rodzice za naukę życia
a nie wpajanie mi gadki o gustach.
Wiem co to bieda i wiem gdy jest siano
można to nazwać etapem: rozpusta.
To oni powinni się wstydzić za rady
mniej bym się tu wstydził już picia do lustra.
Wiem kim jestem i co ubrać i co jeść
takie proste, nic trudnego, niech przechodzić uczą też.

Miałem paru wrogów w życiu, typie
bo zawsze miałem.
Dla nich przeładowałem,
zanim przeładowałeś.
Stoję dzisiaj sam
każdy mówi: w końcu się udaje.
Zanim przeładowałeś
zanim przeładowałem.
/2x

Moi ludzi chcą prawdy a nie udawanych emocji, bo
znają lepiej mnie, znali lepiej mnie, kleją lepiej niż zwrotki.
Czasem zrani cię ktoś bliski, ale typie masz wzrok bystry
reszta zmieni się w proch dziś i nie zatopię zalich tych w bro, whisky.
Każdy dziwi się przez rok, nagraj
tobie się nie chce podbijać do majka.
I boi się tego że przestaną szukać
lub nawet nie siedzi już im twoja prawda.
Ale po roku tej przerwy wracasz pokazać że żyjesz na nowo
mimo że paru mówiło, że nerwy, dadzą Ci tylko problemy ze sobą.
Nie bój się życia i przeciwności, jebać frajerów i znajomości
tych co Cię chcieli tu dawno rozebrać do szpiku godności.
Twojej słabości, po ojcu to jestem uparty jak chuj
po mamie dostałem to muzyczne ucho
z muzyką nie zerwie tu nigdy, przenigdy
przez jakieś rozłaki z dupą?
A jeśli mam ci mówić prawdę, nawet jeśli ktoś ucierpi przez to
trudno, w końcu mu wygnę, takich jak Ja to ze świeczką.
Ludzie się do mnie spinali o nic, czyli się ludzie spinali o nikt
czyli przez ludzi mam bekę i git, rapy te grube nie mają być hit
serducho wali tak samo jak bit, muzyka mnie czuje tak samo jak nikt.
ludzi mi piszą że dają repeat, a po złotej płycie chcę drugą, jest git.
Długo na to pracowałem, więc nie jesteś wyrwać w stanie mówię co chce,

nawet jeśli nie podoba się to wreszcie może teraz włóż kaganiec.

Miałem paru wrogów w życiu, typie
bo zawsze miałem.
Dla nich przeładowałem,
zanim przeładowałeś.
Stoję dzisiaj sam
każdy mówi: w końcu się udaje.
Zanim przeładowałeś
zanim przeładowałem.
/2x